



Bądź zadowolony

„Przełoż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, biada! i zawołają oracza do płaczu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieją.” – Amos 5:16 (BGd)

Prorok Boży mówi o czasach ostatecznych, które charakteryzują się wielkim narzekaniem i niezadowoleniem ze wszystkiego. Narzekają biedni i bogaci, chorzy i zdrowi, pracujący i bezrobotni. Społeczeństwa świata, jak wzburzone morza, domagają się zarówno słusznych praw, jak i tych, które im się nie należą. Czy lud Boży ma ulegać tym nastrojom? Na pewno nie!

Zadowolenie jest jednym z wielkich błogosławieństw życia. Jest to nastrój, który sami tworzymy poprzez pieczołowite staranie. Nastrój ten nie jest zależny ani od okoliczności, ani od sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Jest to stan szczęścia w warunkach, na które nie mamy żadnego wpływu.

Zadowolenia trzeba się nauczyć. Apostoł Paweł w Liście do Filipian mówi:

*„(...) bomci się ja nauczył na tem przestawać, co mam. Umiem i uniać się, umiem i obfi-
tować; wszędy i we wszystkich rzeczach jestem
wyćwiczony, i nasyconym być, i łaknąć, i obfi-
tować, i niedostatek cierpieć; wszystko mogę w
Chrystusie, który mię posila” – Filip. 4:11-13
(BGd).*

Święty apostoł Paweł umiał dostosować się zarówno do warunków sprzyjających, jak też trudnych. Cieszył się z tego, co sprawiało radość, cierpliwie znosił wszystko to, co sprowadzało przykrość i ból. Zawsze posiadał wewnętrzne zadowolenie ducha, bez względu na to, czy cieszył się, czy też cierpiał. W sercu miał pokój i ciszę, a to sprawiało, że jego życie różniło się od innych. Apeluje więc do wszystkich wierzących tymi słowami: *„Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawając na tym, co macie”* – Hebr. 13:5 (BGd). Zapewnia nas, że pobożność jest wielkim zyskiem, jeżeli jest połączona z poprzestawaniem na małym:

*„I rzeczywiście, pobożność jest wielkim
zyskiem, jeżeli jest połączona z po-
przestawaniem na małym. Albowiem niczego na
świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego
wynieść nie możemy. Jeżeli zatem mamy wyży-*

wienie i odzież, poprzestawajmy na tym” – 1 Tym. 6:6-8 (NP).

Z nauki św. apostoła Pawła wynika, że bogobożne, pobożne życie jest źródłem zadowolenia. Na ogół stwierdza się, że najbardziej zadowoleni są ludzie pracujący. Pismo Święte zaleca pracowitość (Przyp. Sal. 6:6), a potępia lenistwo (Przyp. Sal. 15:19, 24, 30).

Pan Jezus powiedział do swoich uczniów, by nie troszczyli się o jedzenie i ubranie, ale by najpierw szukali Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości (zob. Mat. 6:32-33). Stąd wniosek, że musimy nauczyć się rozróżniać, które rzeczy w naszym życiu powinny mieć pierwszeństwo. Jeżeli to potrafimy, nasze pragnienia będą skromne, a nasze potrzeby niewielkie.

Nic tak nie rujnuje szczęścia, jak pragnienie wybicia się ponad innych lub przynajmniej dorównania im. Tego rodzaju dążenie często prowadzi do grzechu. Żona, chcąc prześcignąć sąsiadki np. w sposobie ubierania się, urządzenia mieszkania itp., domaga się od męża więcej pieniędzy, niż jest on w stanie jej dać. Nieustannie naciskany, wyjeżdża za granicę kosztem zadowolenia rodzinnego lub ucieka się niejednokrotnie do nieodpowiednich metod i sposobów zdobywania środków finansowych. To doprowadza niekiedy do kompromitacji i wstydu, do zgryzot i niedoli całej ich rodziny.

Zazdrość i pożądanie tego, co mają inni, doprowadza wielu ludzi do zgorzknienia i niezadowolenia z życia. Zdarza się, że materialny dobrobyt zabija szczęście, które dają skromne warunki lub dobre szafarstwo Pańskimi dobrami.

Pewien właściciel dwóch domów – jednego dużego w mieście, a drugiego na prowincji – powiedział: „Ja tych domów nie posiadam, to one mnie posiadają. Całe moje zadowolenie z tych domów jest w tym, że mam dosyć pieniędzy w banku, by zapłacić za nie podatki” (G.W. Naylor).

Prawdziwe, głębokie zadowolenie nie jest zbudowane ze złota ani drogich kamieni, nie z honorów ani sławy czy poklasku tłumu. Zadowolenie jest cechą cichych i ubogich w duchu. Rozkwita tylko tam, gdzie są cnoty; wiara, pokój, nadzieja i miłość; niszczy je i unicestwia pycha, arogancja, pożydlwość, nienawiść i złośliwość.

Wiele jest ludzi, którzy podsycają swoje niezadowolenie. Nie zauważają oni dobra, widzą tylko błędy i niedoskonałość. Ciągłe mają o coś pretensje, wydaje im się, że są skrzywdzeni – zmarszczki na czole, zmarszcz-



ki na sercu... Nieprawidłowy jest ich stosunek do wszystkiego, gdyż obrali sobie zły wzorzec i idą w nieodpowiednim kierunku. Tacy, aby osiągnąć szczęście, muszą spojrzeć na wszystko pod innym kątem; muszą zmienić cel swoich dążeń i nauczyć się sekretu prostego życia, skromnych pragnień, umiarkowanych aspiracji i ograniczonych ambicji.

W dolinie zadowolenia płyną spokojne wody, ptaki śpiewają radośnie, a serce wznosi się do Boga w uwielbieniu. Przez tę dolinę biegnie droga, którą ciągle należy iść naprzód. Tu nie można być bezczynnym, tu należy stale robić postępy.

By być zadowolonym, trzeba mieć nowe, oczyszczone serce, „*albowiem oni Boga oglądać będą*”. Jezus Chrystus miał serce pokorne, miłujące, wyrozumiałe, przebaczące, bezinteresowne. Bóg pragnie, aby każdy z nas był podobny do obrazu Jezusa Chrystusa.

Zdobądźmy czyste serca, a bez względu na okoliczność-

ci będziemy naprawdę szczęśliwymi ludźmi! Będziemy wówczas odróżniać pragnienia, które nam wolno zadowolić, od pragnień, które należy tłumić. Ufność w Bogu natchnie nas do śpiewania radosnej pieśni w drodze do zwycięstwa, które nie polega na łatwym życiu, ale na wierności Panu.

Przykładem może być dla nas apostoł Paweł, który mimo prześladowań i cierpień był radosnym człowiekiem. Do wiernych pisał: „*Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się*” – Filip. 4:4 (NP).

Zaufajmy Panu bez granic. Wzmocnijmy swą wiarę bez trwogi. Nie zmoże nas wtedy żadna krzywda, bo z nami będzie Bóg. Nie narzekajmy, gdy spada na nas cios, ale dziękujmy za każdy smutek i za każdą radość przeżytych dni.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”